

## Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r.

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jeszcze niedawno wydawało się, że problem zaginięć dotyczy określonej grupy ludzi: małych dzieci zostawionych na podwórku bez opieki; nastolatków, którzy uciekają z domu, bo nie radzą sobie w szkole albo przeżywają domowe konflikty; ludzi dotkniętych chorobą, na przykład schizofrenią, demencją, ludzi w głębokiej depresji, którzy mają myśli samobójcze albo chcą uciec od przytłaczających ich problemów; także ofiar sekt, pedofilii, handlu ludźmi i zabójstw. Jednak zaginionych przybywa, osoby nagle przepadają bez wieści.

Jak podają media, każdego roku policja odnotowuje około piętnastu tysięcy zaginięć obywateli polskich w kraju i za granicą. Ludzie giną bez względu na wiek, płeć i status społeczny.

Zaginięcie to sytuacja kryzysowa, może być zagrożone czyjeś życie. Rodzina jest bezradna, bo nikt nie jest przygotowany na zaginięcie osób bliskich. Kultura i tradycja nauczyły nas radzić sobie z chorobą lub śmiercią bliskiego, ale nie z jego zaginięciem. Ludzie przeżywają szok, są przerażeni, nagle znajdują się w sytuacji kryzysowej, co paraliżuje ich działania. W tak traumatycznej sytuacji niezbędna jest profesjonalna pomoc, przede wszystkim konieczny jest dostęp do informacji: jak szukać, co można i należy zrobić, niezbędne jest też wsparcie psychologiczne.

Rodziny zaginionych napotykają na wiele problemów prawnych i socjalnych. Jeśli zaginie mąż i ojciec rodziny, to żona nie może sprzedać jego samochodu, wyrobić dzieciom paszportu, nie ma dostępu do jego konta bankowego, ma trudności z przeprowadzeniem podziału majątku. Pojawia się potrzeba pomocy w uzyskaniu renty, ustaleniu opieki nad dziećmi i – jeśli to potem konieczne – w przeprowadzeniu procesu uznania zaginionego za zmarłego. Rodziny zaginionych nie wiedzą, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, nie mają środków do życia, wstydzą się korzystać z pomocy społecznej.

W Polsce nie ma państwowej instytucji zapewniającej poradnictwo i kompleksowe wsparcie w sytuacji zaginięcia człowieka. Brakuje też uregulowań prawnych, które gwarantowałyby zaginionym i ich rodzinom pomoc i ochronę w sytuacji, w jakiej się znaleźli. Jeśli rodzina podejmuje jakieś działania, są to często ruchy chaotyczne i nieskuteczne. Wiele rodzin wstydzi się zgłosić zaginięcie Policji lub nie wie, że powinny to zrobić. Gdy trafiają na komisariat i zgłaszają zaginięcie, to nie otrzymują informacji, jak szukać i co mogą zrobić samodzielnie, jak skuteczne mogą się okazać takie działania. W tej sytuacji niezbędna jest pomoc organizacji państwowej, która kompleksowo zajęłaby się problemem zaginięcia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy wobec tak dużej liczby osób poszukiwanych i nasilania się tego zjawiska ministerstwo przewiduje podjęcie działań zapewniających poradnictwo i kompleksowe wsparcie rodzinom osób zaginionych.

Janina Fetlińska